Nr. 88. w Piątek dnia 15. Kwietnia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Tryest, 14 Kwietnia o 2 godz. po południa. — W tej chwili odbijają od lądu cesarz i cesarzowa meksykańscy. Pogoda sprzyja. Sześć parowców Lloydu towarzyszy im. Biją z dział zamkowych i ze wszystkich bateryi w porcie.

Wiedeń, 14 Kwietnia. — Wiener Ztg donosi w części nieurzędowej, że układ familijny zawarty między cesarzem a arcyksięciem Maksymilianem został podpisany. Układ ten ma być przedłożony ciałom reprezentacyjnym austryackim. Wiener Ztg prostuje podania kolońskiej gazety, i dzienników francuskich Memorial Diplomatique i la France, że zrzeczenie się Maksymiliana zawisło od trwałości owego rządu.

Frankfurt n. M, 14 Kwietnia. — Podczas dzisiejszego głosowania, Bawarya i Brunszwik głosowały przeciw wnioskom komisyi, Baden i dom ernestyńsko saski za wnioskami, jednak pod pewnemi warunkami. Głosami 13 przeciw 3 wybór padł na barona Beusta, 3 były za bawarskim ministrem von der Pfordten.

Hamburg, 14 Kwietnia wieczorem. — Z Helgolandu donoszą pod dniem 13 Kwietnia wieczorem, że duńska eskadra zabrała jeden bryg i jeden szoner. Wszystkie okręty nadchodzące z morza i wypływające na pełne morze bywają przytrzymane. Narodowość zabranych okrętów jest niewiadoma.

Z nad granicy Królestwa Polskiego, 14 Kwietnia. Wczoraj rząd rosyjski rozkazał obsadzić gmach ziemstwa kredytowego wojskiem, zapieczętować wszystkie biura i kasy i trzech wyższych urzędników osadzić w więzieniu. Komisya zamianowana przez namiestnika Berga ma pod przewodnictwem radzcy stanu Gecewicza przejrzeć stan kasy, obrachunki i czynności ziemstwa kredytowego z ostanich lat ubiegłych

Hamburg, 15 Kwietnia. — Hamb. Nachrichten zamieszczają listy z Kopenhagi z 13 b. m., które skreślają usposobienie umysłów tamże bardzo zdecydowane. Nie myślą bynajmniej o dobrowolnem ustąpieniu z szańców düpelskich. Wciąż tam wysyłają na okrętach świeże wojska.

Kuxhaven, 14 Kwietnia po południu. — Urzędownie donoszą: wiele duüskich okrętów krąży przy ujściu Elby, 2 fregaty, 2 korwety, mnóstwo pomniejszych statków. 3 okręty kupieckie zabrano.

Berlin, 15 Kwietnia — Naj. Pan raczył nadać b. majorowi i poborcy podatków powiatowych von Podgórsky w Ascheleben order orła czerwonego 4 klasy, a zamianować majora i dotychczasowego osobistego adjutanta księcia Jerzego pruskiego, hr. v. Perponher Sedlnitzký, swoim marszałkiem dworu, radzcę rejencyjnego Zitelmana tajn. radzcą rejencyjnym, subregensa biskupiego seminaryum klerykalnego w Brunsbergu Dr. Hugo Laemmera, zwyczajnym profesorem w teologicznym fakultecie Lyceum Hosianum tamże.

Berlin 13 Kwietnia — Staatsanzeiger zamieszcza telegraficzną depeszę z teatru wojny, datowaną z Gravenstejnu pod d. 14 b. m. Trzy kompanie 1 batalionu 60 pułku pieszego i kompania z 2 batalionu odparły w ostatniej nocy posterunki duńskie do szańców i okopały się w rowach o 100 kroków od szańcy. Ogień karabinowy, armatni granatami i kartaczami. Major Jena ranny w ramie kartaczem, porucznik Seydlitz poległ. Kompanie straciły 20 lndzi, kompania 2 brandenburgska pionierska 8 ludzi, inne straty małe w różnych oddziałach. Dotąd sprowadzono tu 101 Duńczyków wziętych do niewoli. Jena zasłużył sobie na największe pochwały.

Gdańsk, 13 Kwietnia. — Dziś znów pokazały się 2 duńskie okręty wojenne, jedna fregata i jeden statek kanonierski. Powiadają że te okręty zbliżyły się do dwumasztowego okrętu kapieckiego, z którego brały węgle kamienne.

— Nat. Ztg pisze: ogłoszona blokada przez Danią wszystkich portów pomorskich jest pierwszą od czasu paryskiego kongresu z dnia 16. Kwietnia 1856 i wyrzeczonych na nim deklaracyi prawa morskiego. Dania, acz przystąpiła do tej deklaracyi, poczytuje ją za prosty kawałek papieru, tak jak swój własny regulamin blokadowy. Nie możemy dosyć na to zwracać uwagę, bo ważność obecnego postępowania duńskiega sięga poza teraźniejszą wojnę. Co teraz uznają za praktykę, da się we znaki i w przyszłych wypadkach, neutralne okręty będą wystawione na zabieranie. Widoczną jest rzeczą, że Anglia poczytuje obecną blokadę duńską za taką, jakoby wedle przepisów paryskiego układu się odbywała, t. j., że każdy port ogłoszony za blokowany, jest strzeżony dostateczną liczbą okrętów nieprzyjacielskich do utrzymania blokady. Tymczasem tak nie jest. Bo lubo od czasu do czasu pokazują się okręty duńskie przed portami, jednakowoż odpływają i ciągłej nie utrzymują blokady. (Do tego są zmuszone obleganiem dwóch ważnych stanowisk pod Friderycyą i szańcami düpelskiemi, których pilnować należy flocie duńskiej na skrzydłach). Zkąd się to dzieje, że Angicy tak pobłażają Duńczykom? Kierują się w tej mierze nietylko sprzyjaniem Duńczykom, ale jeszcze niechęci względem deklaracyi prawa morskiego z r. 1856, której nie cierpią, jako wymierzonej przeciw dawnej praktyce angielskiej. Dziwimy się przecie innym mocarstwom neutralnym, jak Holandyi, że mołe patrzeć spokojnio na zabieranie okrętów kupieckich z powodu przełamania blokady, której Duńczykowie de facto nie są w stanie utrzymać. Manifestacye izb handlowych w Amsterdamie i Rotterdamie dowodzą, że kupiectwem holenderskim nie powodują wyższe względy kupieckie, ale proste kramarstwo współubiegające się. Nie wiemy dotąd, jak sobie w tej mierze postąpi rząd holenderski. Co tam piszą, że Holandia ma zamiar wysłać swoją flotę na Baltyk, aby się przekonać na miejscu o stanie rzeczy, należy policzyć na karb pobożnych życzeń. Dotąd zabrali Holendrom Dnnczycy dwa okręty i jeden angielski »Amfiona«, który był niegdyś parowcem wojennym, a teraz prowadził kontrabandę wojenną, a jednak cicho siędzą Holendrzy i Anglicy. Jedna Francya pozostaje, której jest interesem przestrzeganie deklaracyi prawa morskiego z r. 1856. Z nią też, wedle Danz. Ztg, znoszą się Prussy w tej mierze i spodziewać się można pomyślniejszych rokowań.

— Dzienniki wspomniały kilka razy o okólnikach, które Austrya i Prusy w sprawie konferencyi rozesłały do niemieckich rządów. Treść tych dokumentów podaje temi dniami korespondent berliński do Weser Ztg., a zarazem donosi, że istnieje jednako brzmiąca nota obu mocarstw. Okólnik hr. Rechberga datowany dnia 26, p. Bismarka 29 Marca, oba polecają posłom przy dworach niemieckich, aby się starali wpłynąć na rządy, przy których są uwierzytelnieni, ażeby głosowały za przyjęciem zaproszenia na konferencyą wystósowanego do niemieckiego Związku. Żaden z tych okólników nie zawiera nic bliższego o polityce, którejby się trzymać należało, nic o programie podstawy, jakąby uzyskać chciano, nie określonym celu układów. Przeciwnie wystawiają rzeczone okólniki właśnie jako zaletę zaproszenia, która skłonić powinna Związek do przyjęcia, tę okoliczność, że każdy udział biorący zabezpieczoną ma zupełną wolność, cel zaś, do którego dążą i który zalecają mocarstwa niemieckie, określony jest tylko w ogólności o tyle, że w miejsce stypulacyi z r. 1852 ostać się mogących wchodzą inne, które zdolne są zapobiedz powtórzeniu się podobnych zawikłań. Obie noty zgadzają się pod względem toku myśli i rezultatu w głównych punktach. Obie rozpoczynają treścią układów, które się toczyły między Londynem a Kopenhagą z jednej, a między Londynem i oboma niemieckimi gabinetami z drugiej strony; układów, które wreszcie doprowadziły do przyjęcia zmodyfikowanago angielskiego projektu konferencyi, przyczem Austrya i Prusy poczytują sobie za zasługę, że Dania w końcu zgodzić się musiała na konferencyą, dla której traktat z r. 1852 ani za podstawę, ani za punkt wyjścia układów służyć nie ma. Ostatniego punktu odmówiły oba mocarstwa w sposób jak najbardziej stanowczy. Chociaż z początku skłaniały się do utrzymania podstawy traktatu londynskiego, to przecież, ponieważ upór zacięty Danii w wypełnianiu przyjętych na się zobowiązań, sprowadził »stan wojny« — w austryackiej depeszy właśnie ten wyraz ma być użyty — a niemieckie mocarstwa zmusił do wszelkich ofiar dla

zabezpieczenia praw Niemiec i księstw, zezwolić nie mogą, aby to, co dawniej byłoby utrzymało pokój, teraz jeszcze wystarczyć miało do jego przywrócenia. Owszem muszą one teraz domagać się rękojmi, które niemożliwym czynią powtórny czynny objaw znanej złej woli Danii, na niekorzyść księstw. Tym sposobem postawiono, mówią noty dalej, za ogólny cel konferencyi przywrócenie pokoju na północy europejskiej. W końcu starają się oba mocarstwa dowieść, że Związek bez narażenia na niebezpieczeństwo swego stanowiska może wziąść udział w takiej konferencyi, a nawet że sobie życzyć musi, aby był na niej zastąpionym.

W tej ostatniej części okólnik pruski obszerniejszy jest i bardziej nalegający. Według niego Związek ściągnąłby na się ciężką odpowiedzialność, gdyby odmówił udziału, aby mu go ułatwić, depesza wyraźnie podnosi, że szczegółowa prawna kompetencya Związku względem Holsztynu nie będzie naruszoną, lecz owszem zastrzeżoną przez konferencyą. Szczególną jest wreszcie podług depeszy pruskiej rada, aby Związek najpierw oświadczył w zasadzie swój udział, gdyż o formie, w jakiej ma być na konferencyi zastąpionym, później szczegółowo pomówić można; jest to dodatek, który zapewne wywołała dziś już stracona nadzieja, że Związek będzie można nakłonić, aby pozwolił się zastąpić przez jedno z mocarstw niemieckich.

Królestwo Polskie.

Warszawa 11 Kwietnia. — Gazeta Narodowa donosi, że Berg dość niebezpieczny w ostatnich czasach był chorym, co przecież z niewiadomych powodów Moskwa starannie ukrywała przed publicznością. Obecnie ma on przychodzić do zdrowia, czego zresztą dowodzi, że w zeszłą sobotę dawał u siebie w zamku królewskim wieczór muzykalny dla towarzystwa moskiewskiego i kilku dotąd w służbie moskiewskiej zostających pseudo Polaków.

Mówią, że przyczyną owej choroby Berga są ukazy z dn. 2 Marca, które nie tylko bez jego współudziału ułożono w Petersburgu, na projekt przezeń podany nawet uwagi nie zwróciwszy, ale i wykonanie ich powierzono ludziom, którzy wprost z Petersburga zostali zesłani i stoją wprawdzie niby pod jego władzą, ale przy każdej sposobności słowy i czynami dają mu poznać, że są niezawiśli, że instrukcye mają osobne, których nawet namiestnikowi nie zakomunikowano. Gdy do tego dodamy, że ci naczelni do spraw włościańskich urzędnicy Kongresówki zupełnie nie znają, ani nawet po polsku nie umieją, zkąd powstać musi chaos, pojmiemy łatwo, że ogromne dzieło ukazów z d. 2 Marca albo zastanowić się Berg musiało, lub wlec w nieskończoność, albo Berg lub Czerkaskoj z Arcimowiczem i resztą Moskali przysłanych dla przeprowadzenia ukazów będą w końcu zmuszeni ustąpić.

Aresztowania i deportacye trwają nieustannie w całym kraju, a kary pieniężne z powodu rzekomych przekroczeń przepisów policyjnych nakładają Berg i Trepow coraz liczniej tak na mieszkańców Warszawy, jakoteż na prowincyi. Sumy w ten sposób złożone dochodzą do cyfr ogromnych; mimo to twierdzi oberpolicmajster warszawski, że nie posiada żadnego funduszu na opędzenie kosztów w biurze policyi i rozporządzeniem z dnia dzisiejszego nowy na ludność miejscową nakłada podatek. Rozporządzenie to, świadczące, jak przedsiębiorczą i obfitą jest Moskwa, gdzie chodzi o wydzieranie grosza Polakom, celem zupełnego wyniszczenia zasobów materyalnych, brzmi jak następuje:

»P. o. warszawskiego oberpolicmajstra. Celem osiągnięcia zwrotu kosztów przygotowywania w biurze policyi różnego rodzaju dla mieszkańców miasta drukowanych zezwoleń, na które też bióro nie posiada żadnego funduszu (!), znalazłem się w konieczności, podobnie jak to w innych stołecznych miastach ma miejsce i zgodnie z upoważnieniem JW. jen. policmajstra w Królestwie, wydać zarządzenie, aby odtąd za wydawane mieszkańcom bilety zezwoleń była pobieraną jak najumiarkowańsza opłata, a mianowicie: 1) Za bilet dozwalający chodzić wieczorem i w nocy z latarką lub bez, kop. 5. — 2) Za bilet dozwalający nosić żałobę kop. 5. — 3) Za bilet na przejście rogatek kop. 5. — 4) Za bilet dozwalający nosić laskę kop. 5. — 5) Za bilet na kupno i wywóz kos i t. p. kop. 10. — 6) Za bilet na wyprowadzenie koni kop. 10. — 7) Za bilet dozwalający grania muzyki w czasie wesel i innych powodów kop. 10. — Że zaś bilety pomienione wydają się po większej części na czas oznaczony, lub też mają znaczenie tylko na raz jeden, uznałem przeto właściwem prosić mieszkańców, aby pozyskiwane odemnie bilety, bądź to po upływie zakreślonego w nich terminu, bądź też po odpowiednem zużytkowaniu onych zwracali mi takowe, zwłaszcza, że to ich bynajmniej nie będzie pozbawiać prawa pozyskania nowych biletów, jeżeli tylko będą dla nich potrzebnemi. Warszawa, d. 11 Kwietnia 1864.

Pułkownik bar. Frederiks.

Baron Frederyks nazywa ceny nałożone za bilety zezwoleń umiarkowanemi. Komu przecież wiadomo, ile to podobnych biletów policya tutaj codziennie wydaje, a zwłaszcza, że one co chwila tracą walor i interesowani znów są zmuszeni się starać o ich odnowienie, przyczem tysiączne zachodzą nadużycia, i zdzierstwa, ten łatwo odgadnie, że owe »ceny najumiarkowańsze« wzrastają do kwot znamienitych i są nowem źródłem moskiewskiej grabieży, pominąwszy stratę czasu zmitrężonego przy staraniu się o bilet. Korespondent do Danz. Ztg. dodaje między innemi uwagę nad dowolnością wybierania przez Moskwę sztrofów pieniężnych, że jakkolwiek jazda konna nie jest zabronioną w królestwie, przecież władze moskiewskie nietylko karzą więzieniem tych, co się odważają jeździć konno, ale także zabierają ich konie na własność dla siebie, co niedawno zdarzyło się jednemu włościaninowi. Liczba w ten sposób zabranych koni nie jest małą.

Również nie wolno jest w królestwie sprzedawać owsa pod pozorem, aby go nie dostarczano powstańcom. Podobne rozporządzenia wydawane przez naczelników wojennych powiatowych obliczone są wszystkie na upozorowanie sztrofów pieniężnych, które główuie do kieszeni pp. naczelników wpływają.

Ze względów strategicznych urządzają obecnie połączenie dworcą drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej z dworcem warszawsko-wiedeńskim za pomocą drogi żelaznej konnej, która pójdzie z Pragi przez most stały, Zjazd, Krakowskie przedmieście, ulicę Nowy świat, Jerozolimską, aż do dworca, oraz przez ulicę królewską i marszałkowską. Podobne urządzenie na ulicach najludniejszych stolicy, na których i tak już ruch pojazdów nieraz jest utrudniony, wpłynie bez wątpienia niekorzystnie na komunikacyą i może dać powód do licznych zajśc

Inwalida rosyjski wspomina o nowym przyrządzie, wynalezionym przez jednego z uczonych petersburskich, przy pomocy którego to przyrządu można wykryć obecność żelaza lnb stali, ukrytych w jakikolwiek sposób, jak naprzykład w skrzyni drewnianej, w murze, a nawet w ziemi itp. Według Diennika Powszechnego »przyrząd ten będzie oczywiście nader użyteczny na komorach, przy rewidowaniu pak i innych posyłek, równie jak i wojskom przy poszukiwaniu broni, zakopanej w ziemi lub ukrytej w inny sposób. W skutek tego ministerstwo wojny nabyło już kilka podobnych przyrządów i rozesłało je wojskom.« Czy to prawda, za Inwalida nikt nie zaręczy.

Warszawski korespondent Wanderera donosi w liście z d. 3 b. m: »Okropną przesłano tu wiadomość, która niestety jest pewna. We wschodnim kącie gubernii warszawskiej są trzy wsie, zamieszkałe przez rodowitych Moskali prawosławnych, między którymi tylko kilka rodzin polskich się utrzymało. Według nadesłanego tu raportu urzędowego, rodziny te polskie zostały przez włościan Moskali do nogi wyrznięte, a ich zagrody spalone. Ten sam los spotkał i proboszcza utrzymanego tam dotąd kościoła; wraz z parafiami swoimi został zamordowany i w płomienie rzucony. Ksiądz ten zowie się Klepacki.

— Czasopismo gubernialne grodzieńskie, Grodnienskija Gubernskija Wiedomosty zamieszcza następujące rozporządzenie Murawiewa do naczelnika gub. grodzieńskiej pod dniem 27 Lutego 1864 r. do nru 8 wydane:

»Dla rozwiązania nieporozumień niektórych komisyi rozpoznawczych (powierocznyja komisyi), zachodzących z powodu pastwisk, z których włościanie wspólnie z właścicielem korzystają lub które znajdują się w lasach do ostatniego należących, oraz rozpatrzywszy projekt naczelnika gub. Mińskiej o pozostawianiu w podobnych wypadkach komisyom rozpoznawczym prawa wydzielania włościanom pewnej ilości ziemi, uprasza JWPana zaproponować gubernialnemu w sprawie włościańskiej urzędowi, by zechciał zawiadomić komisye rozpoznawcze, iż § 42 przepisów miejscowych (miestnoje położenije), jako stosujący się do reguł rozdziału wspólnych lub w szachownicy położonych posiadłości na żądanie właściciela, nie może być obecnie zastosowany w skutek najmiłościwiej zatwierdzonych przepisów głównego komitetu z dnia 1 Maja 1863 r., według których, ostateczne odłączenie ziemi włościan od posiadłości właściciela w północno-zachodnim kraju odbywać się ma porządkiem, jaki dla połubownego rozdziału gruntów postanowiony, lub jaki w przyszłości przepisanym będzie; na mocy więc tego, w razie gdy włościanie korzystają z pastwisk wspólnie z właścicielem, lub gdy takowe w lesie ostatniego są położone, komisye rozpoznawcze powinny zostawiać włościanom prawo do pomienionych pastwisk wraz ze stósownym wygonem, oznaczywszy dokładnie ich położenie w aktach wykupna; wydzielenie zaś ziemi na zamianę tego prawa zależeć będzie od dalszej wzajemnej ugody.«

Tak więc rząd rosyjski, tłómacząc nagłą zmianę wydanych przez siebie dawniej rozporządzeń w sprawie włościańskiej na Litwie konieczną a gwałtowną potrzebę rychłego tej sprawy załatwienia, jedną z najdrażliwszych jej stron, bo służebność pozostawia w zawieszeniu, co stać się może przedmiotem sporów.

Francya.

Paryż, 12. Kwietnia. — Przedmiot powszechnych rozmów stanowi missya Clarendona do Paryża. Rzeczą jest widoczną, że chodzi o porozumienie się w sprawie duńskiej. Sądzą, że rząd angielski stara się będzie przy tej sposobności o zawarcie sprzymierza zachodniego. Być może, że teraz nawet przystanie na kongres, jeżeli znajdzie powolność rządu francuskiego pod względem Danii. Tymczasem Francya zajęła zbyt stanowcze stanowisko wedle depeszy swej z d. 29 Marca i dla tego trudno jej będzie odejść od przyjętej zasady. Gdyby propozycya we względzie zapytania o życzenia ludów zaelbiańskich nie miała znaleść wsparcia dostatecznego u rządów niemieckich, natenczas zaniechanoby ją wedle zasady: benefitia non obtruduntur (dobrodziejstwa się nienarzucają).

— Przystąpienie Francyi do konferencyi uciszyło różnorodne pogłoski przychodzące mianowicie z Włoch. Paryż pogrążony jest w głębokiej ciszy, ale zarazem w głębokim namyśle. Pyta się on, jak cesarz wyjdzie z kwestyi, które miał odwagę podnieść, z kwestyi europejskich; czy utrzyma w opinii publicznej urok, do którego przyszedł, czy przeciwnie go utraci. Margrabia Pepoli, który przybył tu z Petersburga, udał się do Turynu po widzeniu się z cesarzem. Królestwo portugalscy nie przybędą tu tego roku. Jenerał Frossard wróci do Paryża, jak tylko cesarz Maksymilian wsiądzie na okręt. Przybył tu na dni kilka książę Gramont i przywiózł ustne a ważne wiadomości o układach z cesarzem Maksymilianem w Wiedniu. Giełda nie może wyjść z obawy. Do obaw politycznych przyłącza się ponowienie kłopotów pieniężnych. Gotówka znika znowu z Paryża i kto wie czy bank nie będzie musiał podnieść eskompty.

P. Dufaure wszedł do akademii między panem Mignet, wielbicielem rewolucyi z r. 1789 i hr. Montalembertem, który jej nienawidzi. Tę sprzeczność podniosły dzienniki rządowe, widząc nieprzyjaciela w nowym akademiście. Dieniki rządowe starają się wyśmiać tego oponenta i z tego powodu przypominają, że on r. 1850 wstrzymał kuryerów paryzkich, w interesie wyboru jen. Cavaignaca na prezydenta Rzeczypospolitej. P. Dufaure stawił się w akademii jako rojalista. Dotknął on parę razy Rzeczpospolitą z r. 1848, której był ministrem. Wyrzucają mu to

Siécle i Opinion Nationale. Mowa recipienta była bardzo okrzesaną przez akademią. Akademia lękała się, aby nowa jej opozycya nie zmusiła cesarza do zaprowadzenia w jej łonie reorganizacyi, zdawna zapowiadanej a niebezpiecznej.

Anglia.

Londyn, 12 Kwietnia. — Wjazd wczorajszy Garibaldego do Londynu przewyższył wszystkie wjazdy i pochody uroczyste, jakie kiedykolwiek widziano. Przyćmił przeszłoczny wjazd następczyni tronu, pochody i natłok mas w czasie otwarcia dwóch wielkich wystaw świata w Londynie, wjazd Ludwika Napoleona, wjazd Koszuta do Londynu. Garibaldi przybył na stacyą kolei Ninh Elms ubrany z szaraczkowy surdut, pod którym widać było czerwoną jego historyczną bluzę. Wszystkie stany, towarzystwa, cechy były reprezentowane na tym uroczystym pochodzie, z chorągwiami i chorągiewkami, muzyką i emblematami. Gdy pochód ruszył od stacyi, zaszedł dopiero w cztery godziny do Staffordhouse, acz tę drogę zwykle przebywa się w jedną godzinę, tak się zatykały masy na ulicach. Niedosyć im było ulic, ale jeszcze wszystkie okna, drzewa, dachy i kominy. Kobiety w uniesieniu swem poubierały się w kaftaniczki i bluzy czerwone i w szale lub szarfy z tkanin zielono biało czerwonych. Komitet robotników przybrał się w trójkolorowe wstęgi z sabaudzkim krzyżem i niósł obraz Garibaldgo, komitet Londynu miał trójkolorowe guziki a masy przyozdobiły się medalami Garibaldego. W dworcu kolei przyjmowały Garibaldego deputacye włoskie, polskie węgierskie i inne. Trudno opisać uniesienie i oklaski z jakiemi witano bohatera, gdy się pokazał między dwoma swymi synami Menottim i Ricciotim. Pierwsza osoba, która wystąpiła na jego powitanie, było dziecię z bukietem kwiatów. Gdy dziecię podniósł Garibaldi na ręce i pocałował, grzmot oklasków ponowił się. Na adres cityi odpowiedział zwykłym sposobem krótkim, do robotników podających adres rzekł: jak najchętniej widzę robotników, nigdy nie zapomnę tej klasy, do której mam zaszczyt należeć. W tem nagle i niespodziewanie wystąpiła z tłumu Włoszka i krótko przemówiła do Garibaldego i do ludu angielskiego, któremu dziękowała za przyjęcie bohatera. Nakoniec o trzeciej ruszył pochód, Garibaldi stał w pojeździe kłaniając się na wszystkie strony tłumom wydającym okrzyki. Obok pojazdu szła brygada straży ogniowej i orszak dawnych ochotników Garibaldego z Sycylii. Poprzednio atoli przedefilowały wszystkie cechy i towarzystwa przed bohatyrem. Niemniejszy natłok i uniesienie panowały w dzielnicy arystokratycznej, gdzie pochodowi przypatrywali się minister Layard, Sir Robert Peel i inni członkowie rządu. Na posągach tu znajdujących się siedzieli ludzie, równie jak na koniu spiżowym Karola I. Było już ciemno, godzina 7, gdy Garibaldego powitał książę Southerland w Strafford house. Policya nie miała nic do czynienia, wszystko się przyzwoicie odbyło.

— Moskale zamówili w fabryce Millwala Irona w Londynie ogromne balki i drągi żelazne, z których chcą zbudować warownią żelazną w Kronstadzie. Pokazało się, że żelazo lepszy daje opór niż granity. Skoro ta żelazna werownia będzie skończoną, chcą Moskale ją wypróbować bombami na nią miotanemi, tysiąc funtów ważącemi. Działo olbrzymie podobno będzie ulane w Prusach. Moskwa stara się teraz działami ciężkiego kalibru przewyższyć inne państwa europejskie, lubo ich ulać sama niepotrafi. W Stanach atoli Zjednoczonych już mają większe działa, aniżeli jeszcze uieulane w Moskwie. W Pitsburgu ulano działo ważące 50 beczek, rzucające kule 1600 funtów ważące. Francya dla Cherbourga i Belgia dla Antwerpii podobne balki, drągi i płyty żelazne na warownie zamówiły u Browna i Sp. w Londynie.

— Na poświętnem zebraniu parlamentu następne w dniu 6 bm. toczyły się w izbie naszej rozprawy.

P. Osborne. Według zapowiedzenia mego mam trzy zapytania stawić prezesowi ministrów. Najprzód czy wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie londyńskim z r. 1852 przyrzekły wysłać reprezentantów swych na konferencyę w sprawie duńskiej? Powtóre, czy związek niemiecki przyśle również swego reprezentanta? Po trzecie, czy zgodzono się względem podstawy obrad i czy będzie zawieszenie broni.

Lord Palmerston. Wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie 1852 r. przyrzekły wysłać reprezentantów swych na konferencyę. (oklaski.) Związek niemiecki nie dał jeszcze odpowiedzi na przesłane mu zaproszenie. Podstawą, z której według propozycyi wyjść mają obrady, jest usiłowanie przywrócenia Europie spokoju. (oklaski i śmiech). Nie uważaliśmy za potrzebne określać naprzód punktów, które stósowniej będzie przedłożyć zbadaniu konferencyi, gdy się zgromadzi. (słuchajcie!) Względem zawieszenia broni nie zgodzono się.

P. Stansfeld oświadcza, że od ostatniego posiedzenia izby powziął postanowienie, jakie mu wskazuje miejsce, które obecnie zajmuje. Uważał on za obowiązek, przesłać dymisyę swą naczelnikowi gabinetu. Izba przypomni sobie, że już podawał się do dymisyi i że jej szlach. lord nie przyjął. P. Stansfeld dziękuje mu, że uwierzył w tłomaczenie jego, jakie dał jemu (Palmerstonowi) i izbie. Dziękuje mu zresztą, iż go z taką odwagą popierał. (oklaski). Lecz są okoliczności, w których człowiek radzić się powinien swego sumienia i uczucia.

Mowca znajdował się w tym wypadku: przekonał on się z tego, co wiedział, słyszał i czytał, że przestał być, jeżeli był kiedy żywiołem siły w ministerstwie. Uważał on się raczej za przeszkodę. W tem położeniu mniemał, jakby to każdy zacny człowiek uczynił, że jego a nie innych jest rzeczą wziąść na siebie odpowiedzialność i pozbawić kłopotu rząd, który zresztą chce popierać. (słuchajcie).

Co więcej, ponieważ zaczepki trybunału francuzkiego, przeciw którym zarzucono mu, iż zanadto się unosił, ponowiły się, mowca oświadcza rządowi i Izbie, że woli odpowiedzieć na nie osobiście, niż pod opieką lorda i kryjąc się za ławę ministeryalną. (słuchajcie). Powtarza on, iż nie cofał się przed następstwami swych opinii i odpowiedzialnością za swe czyny.

Mowca przypomina izbie, że nadmieniając o mowie jen. prokuratora, stanął on tylko w obronie osobistego przyjaciela przeciw oskarzeniu, które uważał za niesłuszne. (słuchajcie!) Sądził, że winien był Mazziniemu i sobie samemu, czekać, aż Mazzini da publiczności tłomaczenie tej okoliczności, że dom jego użył za adres swych listów. Mowca powtarza, co już rzekł o charakterze Mazziniego. Zaczerpnął on z długich i poufałych z nim stosunków przekonanie, że niezdolnym jest popełnić zbrodni tak podłej i haniebnej, jaką mu przypisują. (słuchajcie!) Określa on izbie rodzaj swych stosunków. Głęboka sympatya dla sprawy jedności i niepodległości Włoch połączyła go ściśle z Mazzinim. (słuchajcie!) Jeżeli dzielił jego idee, to często widział w środkach praktycznych więcej zapału i namiętności, niż rozumu.

Dochodząc do oskarzenia o współwinę w spisku na życie Napoleona, którą mu przypisywano, mowca formalne czyni zaprzeczenie. (słuchajcie!) Powtarza iż nigdy nie znał Greca nawet z nazwiska, jak niemniej jego wspólników. Z dzienników dopiero dowiedział się o ich istnieniu, gdy doniosły o aresztowaniu ich. Co do Tibaldego, jeśli go widział kiedy, to sobie tego nie przypomina. Napotykał on tylu wychodźców włoskich, iż niepodobna mu spamiętać ich nazwisk. Znał on z bliska Massarentego. Człowiek ten prowadził mały handel, mieszkał w okolicach Hatton Garden i sprzedawał pasztety włoskie. (śmiech).

Mowca dawał mu zapewne pieniądze, lecz za towar jego. Znał on także Campanellego, oskarzonego, jak mniema, w sprawie z 1837 r. Byłto człowiek światły, pracowity, żyjący jak anachoreta, i niezdolny mieszać się w spiski, którymi pogardzał.

Co do mniemanych listów przedłożonych przeciw mowcy w wyciągach, oświadcza, że, jeżeli są ich oryginały, przyjmuje odpowiedzialność za wszystko co mogą zawierać. (słuchajcie!) (słuchajcie!) Pierwszy z tych wyciągów nic nie dowodzi, prócz przyjaznych stosunków z Mazzinim, które mówca przyznaje. W drugim jest mowa o oddaniu sumy i o jej użyciu, mówca nie może sobie dokładnie przypomnieć jak została użytą, lecz mniema iż chodziło o jakąś sprawę prywatną, o dobroczynne jakieś dzieło.

Mówca wyraża w końcu nadzieję, że tłumaczenie jego zaspokoi izbę. Dodaje, iż zawsze gotów jest odpowiedzieć na wszelkie dalsze żądania wyjaśnienia.

Lord Palmerston. Mój szan. przyjaciel przypomniał izbie, iż gdy pierwszy raz podawał się do dymisyi, nie chciałem jej przyjąć i prosiłem go, aby pozostał w urzędzie. W obecnej okoliczności, jak wam rzekł, nie pozostawił mi wyboru.

Mogę tylko powiedzieć, iż przekonany jestem, iż powody, które go skłoniły wziąć stanowczą tę decyzyę; są dlań wielce zaszczytne. (słuchajcie!)

Żal tylko wyrazić mogę, jakiego doznaję ja i moi koledzy, iż tracimy urzędową pomoc człowieka tak zdolnego; jego nieznużona czynność, jego talenta, zacność i światło czyniły go jednym z najcenniejszych członków rządu (oklaski) i jednały mu szacunek wszystkich, ktorzy posiadali przywilej jego przyjaźni. (oklaski)

Co do podejrzeń, o których wspomniał, oświadczam równie jak on, iż pogarczam niemi. (oklaski.)

Silnie jestem przekonanym i pewnym, że wszyscy co go znają również są przekonani, że wszelkie mieszanie się w czyny nieuczciwe, o jakich mówiono, wstrętnem jest jego uczuciom i chakterowi i uczuciom każdego innego członka tej izby.

Przekonany jestem prócz tego, że mój szan. przyjaciel przywięzuje tę samą wagę dobra i bezpieczeństwa osobistego monarchy, który panuje Francyi, jak każdy z jego kolegów parlamentu, (oklaski) że wie, iż w każdym razie ważnym wielki ten monarcha okazywał, iż jest prawdziwym przyjacielem i wiernym sprzymierzeńcem tego kraju, (oklaski) i czujemy wszyscy, że jego bezpieczeństwo osobiste i pomyślność dynastyczna, nietylko są rzeczą największej dla ludu lojalnego i przywiązanego, którym rządzi, lecz równie są ważnemi dla wielkich interesów europejskich. (głośne oklaski.)

Reszta posiedzenia nie przedstawia zajęcia.

Austrya.

Triest, 12 Kwietnia. — Jenerał major Ujejski otrzymał polecenie do utworzenia korpusu meksykańskiego. Oficerowie już się zgłosili do tego korpusu, chodzi teraz o żołnierzy.

— W nocy 7go Kwietnia uszedł z Kufstein osadzony w tej twierdzy skazany na dożywotnie ciężkie więzienie słynny na całe Węgry rozbójnik Rozsa Sandor (Aleksander Roża). Był on na ręce i nogi okuty i trzymany w urządzonej umyślnie dla niego wieży narożnej więzienia. Jedyne okienko opatrzone było silną kratą, którą po jego ucieczce znaleziono wyłamaną. Więzień od dwóch lat zachowywał się bardzo milcząco i prosił, by go nie odwiedzano, co przez ciekawość czynić byli zwykli przyjezdni. — Po całych dniach siedział przy okienku patrząc w niebo. — Tej nocy jeszcze o 12tej widział go patrol zwiedzający więzienia, rozciągniętego na pryczy w głębokim śnie. Domniemają się, że ukręcił sobie powróz i w ostatnich nocach burzliwych naruszył już kratę okienną. Na mur zewnętrzny dostał się chyba po rurze wodociągu.

— Wanderer zamieszcza ciekawą korespondencyę z Zadaru donoszącą o wysadzonym z łona sejmu dalmatyńskiego komitecie dla naradania się nad środkami do utrzymania bezpieczeństwa kraju. Potrzeba tego komitetu świadczy o nie najpomyślniejszym stanie kraju. Korespondent pisze w tym względzie:

Stan obwodu zadarskiego jest znany. Uorganizowane, solidarnie się wspierające bandy rabusiów rabują, mordują i palą, trapią okolice górskie i nadbrzeżne, nakładają na właścicieli ziemskich opłaty i daniny; a jeśli ich nie zapłacą, albo jeśli o tem sądy uwiadomią, naówczas odpo-

wiadają życiem albo barbarzyńskiem zniszczeniem plantacyi oliwnych, morowych i winnic. Rabusie rabują szybkowozy i publiczne kasy i śmieją się jeszcze ze środków przez władze przedsiębranych w celu ich schwytania lub uczynienia nieszkodliwymi. Przy sąsiedztwie Kroacyi a jeszcze bardziej Turcyi łatwo im o środki i drogi do ujścia pogoni. Ten niezwykły i niebezpieczny stan spowodował sejm dalmatyński do złożenia komitetu ad hoc celem naradzenia się nad środkami jakich wymaga nagła potrzeba przywrócenia zaniedbanego dotąd publicznego bezpieczeństwa. Komitet złożony z pięciu członków miał się zgodzić na przedłożenie sejmowi następujących punktów: 1) Sam fakt przez się, że ktoś należy do bandy zbujeckiej, niech na mocy noweli do ustawy karnej stanowi zbrodnią. 2) Ustawę o wynagrodzeniach ze strony wszystkich członków gminy, w której popełnioną złośliwą szkodę, której sprawców dojść nie można, rozciągnąć należy i na podpalenia. 3) ustawę przymuszonego poboru z r: 1848 odnowić na wszystkie niebezpieczne indywidua, prócz politycznie podejrzanych 4) Rozbroić obwód zadarski na stałym lądzie prócz tych osób, które mają odbywać patrole po kraju. 5) Na lat kilka znieść po wsiach ustawę tyczącą się wolności osobistej i nienaruszania mieszkań. 6) Liczbę i posterunki żandarmeryi przywrócić do stanu w jakim była, kiedy ją zaprowadzono. 7) Pomnożyć szkółki ludowe i liczbę duchownych, otworzyć publiczne roboty, celem osiągnięcia polepszenia moralnego i materyalnego stanu ludności. 8) Równe prawa nadać językom krajowym, ażeby ustawy publiczne mogły wypełniać swe cywilizacyjne zadanie; oddzielić sądownictwo w procesach karnych. Przytem należy dodać, pisze korespondent, że w przeciągu ostatnich sześciu lat w obwodzie zadarskim na 157,000 dusz zaszło 1314 wypadków złośliwego uszkodzenia cudzej własności; z tych 55 przeszło w stan oskarzenia, wyroków zaś skazujących było 11. Podłożonych pożarów liczą w tym czasie 541, z których nadawało się pod stan oskarzenia 33, a tylko w 3 wypadkach zapadły wyroki skazujące.

Wszystkie te przez komitet proponowane środki wyjątkowe, kończy korespondent, mogą się wydać dziwnymi tylko tym, którzy nie mogą pojąć stanu ucisku, jakie wywierają na nasz kraj bandy zbójeckie.

Militär Ztg. donosi, że cesarz JMC. pozwolił na werbunek ochotników do Meksyku w państwie austryackiem. Korpus ten ma się składać z 3 batalionw piechoty, z pułku huzarów i z pułku ułanów, kompanii pionierów i kompanii inżynierów i z jednej bateryi. Oficerowie dobrowolnie się zgłaszający wstępują z wyższym stopniem do armii meksykańskiej, a w ciągu lat 6 wolno im wrócić się do armii austryackiej; po upływie tego terminu nie mają prawa do dawniejszego stopnia w ojczyźnie. Potrzeba 260 oficerów, dotąd zgłosiło się już 200. Cały korpus wynosić ma 6000 żołnierzy i 300 majtków.

Galicya.

Kraków, 11 Kwietnia. — W dniu 8 Lipca 1860 r. zmarł w miasteczku Kordoreni na Wołoszczyznie obywatel tamtejszy Jerzy Gaffenko. Nazwisko tego człowieka nieznanem jest zapewne jeśli nie ogółowi, to przynajmniej bardzo przeważnej części czytelników naszego dziennika. A jednak zmarły znać musiał Polskę, a w szczególności miasto nasze, musiał wynieść z murów jego niezatarte jakieś wspomnienia, skoro o potrzebach jego nie przepomniał nawet na łożu śmiertelnem, albowiem testamentem w d. 31 Grudnia 1859 r. sporządzonym, zapisał ś. p. Jerzy Gaffenko kwotę 3500 dukatów w złocie na fundusz ubogich wyznań chrześciańskich miasta Krakowa. Nie znając szczegółów prywatnego pożycia zmarłego, nie możemy dociec istotnej przyczyny tak niespodziewanej szczodrobliwości, dość, że owe 3500 dukatów w złocie nie były mitem, lecz w dniu 15 Września 1863 r. wpłynęły istotnie do tutejszej głównej kasy krajowej, a następnie przeniesione na papiery publiczne kwotę 24,300 złr. w obligacyach indemnizacyjnych przyniosły. Do zapisu tego z pretensyami wystąpiły: 1) tutejsze towarzystwo dobroczynności; 2) tutejsze arcybractwo miłosierdzia i banku pobożnego; wreszcie 3) tutejszy magistrat imieniem gminy miejskiej jako naturalny zastępca miejscowych ubogich. Otóż komisya namiestnicza, przed której forum sprawę o ów zapis wytoczono, uchwałą z dnia 15 Stycznia b. r. takowy magistratowi miasta Krakowa przysądziła. Nie jest wiadomo, czyli towarzystwo dobroczynności i arcybractwo miłosierdzia zadowoliły się tą uchwałą pierwszej instancyi administracyjnej; mniemamy jednak, iż po wyczerpaniu rekursów sprawa o ów zapis wstąpi na właściwszą drogę sądową: jeżeli bowiem orzeczenie, który z instytutów tutejszych jest instytutem ubogich, należy bez wątpienia do władz administracyjnych, to tłómaczenie ostatniej woli zapisodawcy należy wyłącznie do sądu. Tłómaczenie to wykaże dopiero, który z zakładów w Krakowie istniejących chciał testator opatrzyć robiąc zapis tak znaczny.

— Miasto nasze przerażone zostało wczoraj wiadomością o wypadku, jaki spotkał hr. Florencyę Sołtykową w domu jej przy ulicy Floryańskiej. Szczegóły tego wypadku, o ile nas doszły z ust wiarogodnych, miały być takie: Wczoraj w niedzielę między godz. 3 a 4 rano hr. Sołtykowa zbudziwszy się, ujrzała przed sobą jakiegoś nieznajomego mężczyznę, i zanim zdołała się rozpatrzeć przy blasku kolorowej lampki nocnej, już człowiek ten rzucił się na nią w chwili, gdy pociągnęła taśmę od dzwonka, i począł ją dławić. W szamotaniu się z nim spadła z łóżka, a wtedy napastnik przyklęknąwszy na niej zaczął ją bić w głowę pięścią, jakby chcąc ją ogłuszyć. Nie straciwszy przytomności, p. Sołtykowa udała wszakże zupełną bezwładność. Wtedy napastnik wziął kluczyki obok leżące i wszedłszy do przybocznego pokoju, otworzył żelazną szafkę, a jak się potem pokazało, zabrał 1100 talarów pruskich w biletach bankowych najwięcej setkowych tudzież pareset złotych reńskich. W chwili gdy otwierał ową szafkę, pani Sołtykowa podniosłszy się cichaczem wybiega za drzwi prowadzące do sionki, zkąd można się było dostać do mieszkania służących żeńskich. Napastnik jednak usłyszał szelest, wpadł za uciekającą do sionki i pochwyciwszy ją z tyłu za włosy wciągnął napowrót do sypialni i tam zaczęła się na nowo straszna walka między słabą i wątłą kobietą a zdecydowanym na wszystko rozbójnikiem. Powaliwszy ją naziemię, zaczął ją nanowo okładać pięściami i kolanami gnieść, a sądząc, że już ofiara nie zdoła mu przeszkodzić w dokonaniu kradzieży, zabrał pieniądze i podpalił łóżko, rzuciwszy na nie wprzód suknie kobiece, jakie znalazł pod ręką. Dobrze już płomień ogarnął firanki, kotary i muślinowe obicia pokoju, gdy napastnik wyszedł, zamknąwszy na klucz drzwi któremi wszedł, nie te jednak, któremi hr. Sołtykowa schronić się chciała. Po odejściu jego znalazła p. Sołtykowa tyle jeszcze sił, że wylała na ogień wodę z karafki i umywalni, a zawoławszy synka śpiącego w oddalonym pokoju kazała mu zbudzić domowników. Nikogo w domu obcego nie znaleziono; okazało się tylko, iż boczna brama domu od przecznicy która zawsze jest zamkniętą, miała odsunięte zasuwy i odłamaną kłódkę. Ogień stłumiono do reszty, zawezwano lekarzy, a stan chorej, tak strasznie potłuczonej i zapuchłej, nie budzi dotąd obawy o jej życie i zupełnego dozwala spodziewać się wyzdrowienia.

Policya pilnie śledzi sprawcę tej napaści, i o ile wiemy, aresztowała dwie osoby, na które pada podejrzenie udziału. To jedno jest pewnem, że sprawca znał dokładnie miejscowość.

Księstwa Naddunajskie.

Wiener Lloyd podaje wiadomość z Bukaresztu z d. 7 b. m., iż Izba uchwaliła kredyt 8 milionów piastrów na założenie obozu pod Fokszanami. Dalej zaś powiada, iż ministeryum żądało pół miliona piastrów na koszta wysłania reprezentanta na kongres paryski, przyczem minister Kogolniczano rzekł, iż cesarz Napoleon nie zaniechał myśl kongresu, a księstwa muszą mieć na nim choćby głos doradczy. Lloyd czyni uwagę, że w Bukareszcie wiadome sę pewnie zamysły cesarza Napoleona. Powyższa depesza z Bukaresztu mówi zaś o odrzuceniu żądania Rosyi, aby książę Kuza usunął dzisiejszy gabinet.

Kronika miejscowa.

— Korespondent do Gaz. Nar. wymienia nazwiska uwięzionych w twierdzy Winiarach osób, mianowicie wylicza z 23 z dawniejszych czasów tamże osadzonych osób imiennie 20. Temi są wedle korespondenta pp. Ildefons Chełkowski, Witold Chodacki, Lenkteller, oficerowie włoscy Zicci, Wacca i trzeci, którego nazwisko wypadło korespondentowi z pamięci, (wszyscy trzej już uwolnieni i odstawieni do granicy państwa pruskiego, jak donosi Bromb. Ztg.), dwaj bracia Brzescy, Budzyński, Mroziński, Chłapowski, Tuszyński, Prądzyński, Węsierski, Władysław Zawadzki, Dabiński, Au, Meissner, Sypniewski i Wierzbiński.

Dalej donosi korespondent, że liczba więźniów na Winiarach wzrosła później do 35, w ostanich zaś czasach została znacznie powiększoną i zwiększa się dotąd transportami nadchodzącemi z prowincyi, które do dnia 8 Kwietnia przywiodły do twierdzy Winiar 84 świeżych jeńców, aresztowanych w ostatnich dniach Marca w powiatach nadgranicznych i uwięzionych początkowo w Gnieźnie. Otóż ich nazwiska, jak je podaje rzeczony korespondent:

1 Ignacy Kwadyński, 2 Aleksander Szubert, 3 Andrzej Boniszewski, 4 Jan Trenerowski, 5 Fr. Graczyński, 6 Ludwik Styczyński, 7 Józef Robaszkiewicz, 8 Antoni Raczyński, 9 Kazimierz Tomicki, 10 Wiktor Tabernacki, 11 Karól Viditz, 12 Fr. Jasiński, 13 Antoni Gleszczyński, 14 Andrzej Zwierzchowski, 45 Ludwik Laskowski, 16 Roman Zeinert, 17 Tomasz Topoliński, 18 Edward Kamieniecki, 19 Antoni Ziołecki, 20 Jan Ratajczak, parobek domowy, 21 Tomasz Kaczmarek, dito, 22 ks. Teofil Skory, zakonnik, 23 Piotr Szymański, lokaj, 24 Wojciech Małecki, pisarz, 25 Nepomucen Smiłowski, lokaj, 26 Dyonizy Musielski, rzeźnik, 27 Ign. Ptaszyński, woźnica, 28 Karól Wichliński, siodlarz, 29 Konstanty Wandke, cukiernik, 30 Feliks Dachlewski, lokaj, 31 Stan. Pudelski, krawiec, 32 Jan Kaźmierczak, krawiec, 33 Andrzej Czeluściński, nauczyciel domowy, 34 Ign. Wesołowski, młynarz, 35 Em. Kortz, pisarz, 36 Wład. Michalski, subjekt handlowy, 37 August Switalski, wyrobnik, 38 Tomasz Matuszek, parobek, 39 M. Zientkiewicz, rzeźnik, 40 Fr. Miłgoszewski, drukarz, 41 Walery Majchrzak, parobek, 42 Wład. Gramse, uczeń gimnazyalny, 43 Mateusz Siuchniński, kupiec, 44 Winc. Zahnert, kucharz, 45 Zwierzchowski, siodlarz, 46 Marcin Chudziński, ogrodowy, 47 Teofil Guras, piekarz, Teofil Banaszak, powroźnik, 49 Szczepan Borkowski, rzemieślnik, 50 Stefan Grajewski, szewc, 51 Jac. Hampel malarz. 52. Ignacy Lange, garncarz. 53. Rom. Ganek, wyrobnik. 54. Mikołaj Konieczny, parobek. 55. Wojciech Dyament, wyrobnik. 56. Piotr Szymański, porządkowy. 57. Walenty Urbaniak, fornal. 58. Robert Röther. 59. August Sorge, komisara. 60. Jan Siachunski, parobek. 61. Wilh. Dąbrowski, rzeźnik. 62. Ant. Witkowski, komisarz. 63. Wojc. Turobiński, młynarz. 64. Walenty Majchrzak, fornal. 65. Jan Trzewicki, woźnica. 66. Szkaradek, rymarz. 67. Wal. Maciejewski, woźnica. 68. Teof. Madaliński, ogrodowy. 69. Józef Grzegorzewski, woźnica. 70. I. Markowski, szewc. 71. Piotr Przylski, wyrobnik. 72. Wal. Kowalski, parobek dom. 73. Marcin Adamczewski, piekarczyk. 74. Michał Węglewski, owczarz. 75. Fr. Wentzel, kowal. 76. Kaźm. Dolatowski, cieśla. 77. Ab. Owczarek, piekarz. 78. Michał Romankiewicz, młynarz. 79. St. Lewendowski. 80. Konst. Sauer, bednarz. 81. Kalikst Bielski, pisarz. 82. Edward Dubicki, uczeń gimnazyum i 83. Józef Mikietyński siodlarz.

Bydgoszcz, 13 Kwietnia. — Wczoraj przyprowadzono dotąd pod eskortą wojskową 4 więźniów politycznych podejrzanych o chęć wzięcia udziału w powstaniu w Królestwie Polskiem przeciwko Moskwie i odstawiono ich tutejszemu rządowi ziemiańskiemu.

Pleszew 11 Kwietnia. — W zeszły piątek odbył asesor Hausmann rewizyą, jak pisze Posn. Ztg, u miernika p. Hegnera, w czasie której straże wojskowe otaczały mieszkanie rewidowanego. Ścisłe przeszukiwania okazały się bezskutecznemi.

(Dodatek.)

Ponieważ burmistrz pan Hautzinger dotąd przebywa w Szlezwiku i nie pełni zatem swych obowiązków, przeto magistrat nie wypłacił mu dnia 1go Kwietnia przypadającej pensyi, żądając prócz tego, by albo sam powrócił, albo przysłał kwalifiknjącego się na urząd burmistrza zastępcę.

Królewska loterya.

Berlin, 14 Kwietnia. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy 129 król. klasycznej loteryi padła 1 główna wygrana 10,000 talarów na nr. 77,666 5 wygranych po 2000 tal. padły na nra 13,385. 13,586. 42,204. 79,148. i 93,863.

41 wygranych po 1000 tal. na nra 2669. 5931. 6226. 7277. 8599. 9520. 13,488. 19,872. 20,443. 22,540. 29,113. 29,613. 35,915. 37,625. 38,276. 38,484. 39,138. 40,362. 41,230. 41,314. 41,613. 46,660 52,253. 54,825. 55,067. 55,897. 61,761. 70,082. 71,187. 73,595. 73,667. 75,908. 77,430. 77,629. 78,394. 81,639. 85,762. 88,097. 89,833. 92,336 i 93,696.

48 wygranych po 500 tal. na nra 1374. 1859. 2783. 5947. 6699. 8283. 13,526. 13,990. 14,935. 16,096. 17,144. 20,378. 20,981. 21,773. 22,923. 23,117. 23,973. 27,522. 35,287. 43.321. 43,460. 44,128. 50,826. 51,289. 51,764. 52,907. 58,297. 60,384. 64,657. 65,988. 66,941. 67,117. 69,317. 69,880. 70,126. 71,538. 72,645. 74,589. 75,075. 76,829. 77,136. 78,553. 79,376. 85,896. 87,347. 87,350. 91,647. 92,886.

93 wygrane po 200 tal. na nra 514. 934. 3678. 4150. 4183. 4506. 5224. 8320. 11,655. 12,553. 13,687. 14,294. 18,183. 22,080. 23,270. 24,145. 24,373. 24,448. 25,097. 26,522. 28,672. 29,329. 31,569. 32,046. 36,270. 40,413. 40,965. 41,973. 42,399. 43,357. 43,760. 46,800. 48,104. 49;233. 53,215. 54,045. 54,123. 54,664. 58,093. 59,609. 62,846. 65,148. 65,679. 66,372. 66,487. 68,611. 68,707. 71,253. 74,893. 76,654. 81,381. 81.449. 82,227. 83,314. 84,440. 84,646. 85,602. 85,888. 91,755. 92,456. 93,091. 93,695.

Przybyli do Poznania dnia 14 Kwietnia.

HOTEL BERLIŃSKI: Merdas z Lwówka, Hoff z Ostrowa, Pfeiffer z Pogorzelicy, Bratke z Rogoźna, Zychliński z Budzyua, Richter z Sarbinowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Matzdorff, Małachowski i v. Aschoff z Miłosławia, Chiżyński z Modrza, Węsierska z Modliszewka, Wiśliceny z Konarskiego.

HOTEL PARYSKI: Leichentritt z Miłosławia, Bukowski z Srody, Meissner z Mieszkowa, Kobylański z Mystek, Wegner z Miłosławia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Flanter z Janowic, Laski i Schocken z Rogoźna, Landsberg z Kościana, Lewin i Schulz z Berlina, Cohn z Łabiszynka.

Z dnia 15 Kwietnia.

BAZAR: Majewski z Częstochowy, Łącki z Konina, Kowalski z Wysoczki.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Radzimińska z Dziechowic; Stecka z Polski, Treskow z Berlina, Reimers z Monasteru, Müller z Hamm, Santels z Karlskrony, Ramke z Chociszewa, Hesse z Moguncyi, Mathiessen z Magdeburga.

HOTEL DU NORD: Gajewski z Kosmowa, v. Unrug z Szmołowa, Węsierski z Podrzecza, Martin z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Steinmetz i v. Ploetz z Szczecina, v. Koschembahr z Schmitzkau, Lange z W. Rybna, Enke z Koronowa, Engmann z Berlina, Brandt z Raciborza, Paulsieck z Halberstadt, Meersbach z Offenbach, Schiff z Frankfurtn n. M.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Roesler z Wrocławia, König z Roska, Hübler z Sengefelde, Krüger z Szczecina, Livius z Gołęcina.

POD TRZEMA LILIAMI: Bołuchowski z Budziszewa, Forst z Grodziska, Pluciński z Wrześni.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Müller z Gniezna, ul. królewska 17.

OBWIESZCZENIE.

Celem przekazania budowy stodółki przy szkole Górczyńskiéj oszacowanéj na 233 Tal. 1 Sgr. 7 Fen. włącznie z robotą ręczną i sprzężajną wyznaczonym został termin na **dzień 30. Kwietnia** r. b. po południu o godzinie 4éj w biórze urzędu Radzco-Ziemiańskiego, na który kwalifikujących się przedsiębiorców zapraszam.

Kosztorys, rysunki i bliższe warunki mogą być w tutejszéj Registraturze przejrzane.

Poznań, 12. Kwietnia 1864.

Król. Radzca Ziemiański ***Wocke.***

OBWIESZCZENIE
Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas dnia 2. Listopada 1863. celem zamiany dotąd nie złożonych 4 i 3½ % listów zastawnych

Nr. list. zast bież.	Nr. list. zast amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
		4 %.		
7	5124	Czeszewo	Wągrowiec	1000
27	11274	Dłoń	Krobia	100
28	11275	dito	dito	100
32	10622	dito	dito	25
33	10623	dito	dito	25
39	7449	dito	dito	1000
68	6477	dito	dito	500
76	6485	dito	dito	500
86	3650	dito	dito	250
99	11586	dito	dito	100
101	11588	dito	dito	100
103	11590	dito	dito	100
105	11592	dito	dito	100
111	11598	dito	dito	100
113	11600	dito	dito	100
119	11606	dito	dito	100
126	11613	dito	dito	100
132	11619	dito	dito	100
134	11621	dito	dito	100
136	11623	dito	dito	100
137	11624	dito	dito	100
138	11625	dito	dito	100
149	5882	dito	dito	50
160	5893	dito	dito	50
164	10908	dito	dito	25
167	10911	dito	dito	25
169	10913	dito	dito	25
170	10914	dito	dito	25
173	10917	dito	dito	25
176	10920	dito	dito	25
13	3675	Jankowice	Poznań	100
18	1784	dito	dito	50
23	4256	dito	dito	25
24	4257	dito	dito	25
10	3939	Lubowice wielkie	Gniezno	100
12	3941	dito	dito	100
15	1862	dito	dito	50
23	4442	dito	dito	25
12	9254	Lubowice małe	dito	100
22	4457	dito	dito	50
30	8930	dito	dito	25
15	2308	Lezionna	Ostrzeszów	500
20	1390	dito	dito	250
30	3544	dito	dito	100
32	3546	dito	dito	100
33	3547	Lezionna	Ostrzeszów	100
34	3548	dito	dito	100
50	4149	dito	dito	25
53	4152	dito	dito	25
18	4970	Pomarzany kość.	Gniezno	100
3	4174	Rojów	Ostrzeszów	1000
39	5810	dito	dito	100
41	5812	dito	dito	100
42	5813	dito	dito	100
65	6233	dito	dito	25
69	6237	dito	dito	25
72	6240	dito	dito	25
40	3592	Słupia	dito	500
42	3594	dito	dito	500
49	3601	dito	dito	500
68	5912	dito	dito	100
69	5913	dito	dito	100
72	5916	dito	dito	100
77	5921	dito	dito	100
83	5927	dito	dito	100
84	5928	dito	dito	100
87	5931	dito	dito	100
91	5935	dito	dito	100
93	5937	dito	dito	100
97	5941	dito	dito	100
98	5942	dito	dito	100
101	5945	dito	dito	100
112	2703	dito	dito	50
123	2714	dito	dito	50
16	2394	Szczepankowo	Szamotuły	250
36	6939	dito	dito	100
38	6941	dito	dito	100
41	3112	dito	dito	50
46	3117	dito	dito	50
17	3530	Sklarka	Ostrzeszów	500
18	3531	dito	dito	500
24	3537	dito	dito	500
49	5836	dito	dito	100
68	6250	dito	dito	25
69	6251	dito	dito	25
77	6259	dito	dito	25
25	5845	Trzcionka	Buk	50
29	10821	dito	dito	25
15	2389	Wierzyce	Gniezno	50
19	5550	dito	dito	25
22	5553	dito	dito	25
23	5554	dito	dito	25
27	5558	dito	dito	25
		3½ %.		
120	4118	Baranowo A. B.	Ostrzeszów	20
17	2591	Czeszewo	Wągrowiec	500
22	2596	dito	dito	500
23	2597	dito	dito	500
25	2599	dito	dito	500
27	2601	Czeszewo	Wągrowiec	500
40	2514	dito	dito	200
53	2869	dito	dito	100
56	2872	dito	dito	100
58	2874	dito	dito	100
59	2875	dito	dito	100
66	3005	dito	dito	40
67	3006	dito	dito	40
69	3008	dito	dito	40
74	2267	dito	dito	20
77	2270	dito	dito	20
80	2637	dito	dito	200
81	2638	dito	dito	200
83	3026	dito	dito	100
84	3027	dito	dito	100
85	3028	dito	dito	100
88	3139	dito	dito	40
1	2763	dito	dito	1000
3	2765	dito	dito	1000
9	2771	dito	dito	1000
10	2772	dito	dito	1000
14	2588	dito	dito	500
15	2589	dito	dito	500
33	2504	dito	dito	200
34	2505	dito	dito	200
36	2507	dito	dito	200
38	2509	dito	dito	200
45	2861	dito	dito	100
46	2862	dito	dito	100
49	2865	dito	dito	100
50	2866	dito	dito	100
62	3001	dito	dito	40
63	3002	dito	dito	40

wzywamy niniejszém, aby takowe z należącemi do nich kuponami resp. talonami lub rekognicyą na ostatnie, najpóźniéj w nadchodzącym terminie prowizyjnym to jest w czasie od 4. do ostatniego Sierpnia 1864. do kassy naszéj za odebraniem innych listów zastawnych równéj wartości złożyli, inaczéj bowiem spodziewać się mogą, że po upływie tego terminu z prawem swem realném do wyrażonéj w listach zastawnych hipoteki specyalnéj prekludowani i z pretensyami swymi tylko do ziemstwa odesłani zostaną, które przeznaczone do wymiany listy zastawne i należące do nich kupony po potrąceniu z przypadającej w najbliższéj wersurze płatnéj prowizyi, powstałych kosztów wywołania, na koszt i ryzyko posiadaczy wywołanych listów zastawnych do depozytu przekaże.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1864.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Powtórne wypowiedzenie

wywołanych do spłacenia gotowizną $3\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dn. 2. Grudnia 1863. tyczącego się wypowiedzenia $3\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych w celu wymazania ich z ksiąg hipotecznych wzywamy powtórnie posiadaczy następujących dotąd niezłożonych listów zastawnych

Nr. list. zast. bież.	Nr. list. zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
5	5748	Arkuszewo	Gniezno	1000
2	3443	Chlastawa	Międzyrzecz	1000
2	2300	Czechy	Gniezno	1000
5	2891	dito	dito	500
9	4624	Gembice	Krobia	500
8	915	Gutowy wielkie	Września	1000
12	919	dito	dito	1000
43	686	dito	dito	200
55	721	dito	dito	100
57	723	dito	dito	100
68	579	dito	dito	20
96	1310	dito	dito	100
8	219	Jankowice	Poznań	1000
30	223	dito	dito	200
36	736	dito	dito	40
37	737	dito	dito	40
40	740	dito	dito	40
42	257	dito	dito	20
43	258	dito	dito	20
44	259	dito	dito	20
7	3437	Kosieczyno	Międzychód	1000
10	3440	dito	dito	1000
27	3301	dito	dito	200
34	3732	dito	dito	100
42	3704	dito	dito	40
51	2932	dito	dito	20
52	2933	dito	dito	20
53	2934	dito	dito	20
54	2935	dito	dito	20
57	2938	dito	dito	20
2	4535	Łubowice wielkie	Gniezno	1000
4	4537	dito	dito	1000
6	4539	dito	dito	1000
7	4540	dito	dito	1000
26	4716	dito	dito	100
33	3658	dito	dito	20
35	3660	dito	dito	20
32	3081	Murzynowo kośc.	Sroda	500
38	3087	dito	dito	500
39	3088	dito	dito	500
41	3090	dito	dito	500
58	3031	dito	dito	200
63	3036	dito	dito	200
65	3038	dito	dito	200
68	3041	dito	dito	200
76	3049	dito	dito	200
87	3454	dito	dito	100
91	3458	dito	dito	100
94	3461	dtto	dito	100
96	3463	dito	dito	100
101	3468	dito	dito	100
102	3469	dito	dito	100
105	3472	dito	dito	100
115	3486	dito	Buk	40
117	3488	dito	dito	40
118	3489	dito	dito	40
119	3490	dito	dito	40
120	3491	dito	dito	40
124	3495	dito	dito	40
132	2727	dito	dito	20
135	2730	dito	dito	20
22	5447	Pomarzany kośc.	Gniezno	200
23	5448	dito	dito	200
29	5527	dito	dito	100
42	4255	dito	dito	20
46	6189	dito	dito	500
49	5901	dito	dito	100
54	4532	dito	dito	20
55	4533	dito	dito	20
5	4914	Rogowo	Mogilno	1000
16	4925	dito	dito	1000
30	4868	dito	dito	500
41	4776	dito	dito	200
46	4781	dito	dito	200
49	4784	dito	dito	200
51	4786	dito	dito	200
54	4987	Rogowo	Mogilno	100
59	4992	dito	dito	100
65	4998	dito	dito	100
73	4656	dito	dito	40
74	4657	dito	dito	40
78	4661	dito	dito	40
81	4664	dito	dito	40
83	4666	dito	dito	40
84	4667	dito	dito	40
88	3862	dito	dito	20
89	3863	dito	dito	20
91	3865	dito	dito	20
92	3866	dito	dito	20
97	3871	dito	dito	20
98	3872	dito	dito	20
99	3873	dito	dito	20
18	2159	Siekierki	Środa	200
20	2161	dito	dito	200
21	2162	dito	dito	200
31	2460	dito	dito	100
37	2671	dito	dito	40
41	1953	dito	dito	20
42	1954	dito	dito	20
45	1957	dito	dito	20
17	3086	Wojciechowo i Łowęcice	Srem	1000
31	2933	dito	dito	500
32	2934	dito	dito	500
35	2937	dito	dito	500
37	2939	dito	dito	500
38	2940	dito	dito	500
39	2941	dito	dito	500
61	2884	dito	dito	200
70	3283	dito	dito	100
72	3285	dito	dito	100
73	3286	dito	dito	100
74	3287	dito	dito	100
79	3292	dito	dito	100
81	3294	dito	dito	100
90	3342	dito	dito	40
95	3347	dito	dito	40
96	3348	dito	dito	40
104	2591	dito	dito	20
105	2592	dito	dito	20
106	2593	dito	dito	20
108	2595	dito	dito	20
111	2598	dito	dito	20
113	2600	dito	dito	20
2	2182	Wyszki	Pleszew	1000
5	2185	dito	dito	1000
23	2052	dito	dito	100

ażeby takowe z należącemi do nich kuponami od Sw. Jana 1864. w stanie do kursu usposobionym w kassie naszej złożyli i następnie imienną wartość za nie w dniu 2. Lipca 1864. odebrali.

Jeżeli w czasie nadchodzącego na S. Jan terminu wypłaty prowizyi ziemskiej a mianowicie od 2. do końca Lipca 1864. listy zastawne złożone nie będą, natenczas ich posiadacze z prawem swém realném do wyrazonéj w wypowiedzianych listach hipoteki specyalnéj wykluczeni, z pretensyami swemi do wartości listów zastawnych do ziemstwa odesłanymi zostaną a ilość kapitału w gotowiznie, po potrąceniu kosztów wywołania na koszt i ryzyko wierzycieli do depozytu Ziemstwa przekazaną będzie.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1864.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Poszukiwanie kupna dóbr.

Na początku Maja przybędę do Wielkiego Księstwa Poznańskiego z wielu moimi przyjaciołmi z Meklenburgii aby kupić dobra w cenie od 150—400,000 Tal., jako też dobra rycerskie w wartości od 50—120,000 Tal. Upraszam panów dziedziców gotowych sprzedać swoje dobra, o nadesłanie obszernych opisów swych włości pod adresem ***F. v. H. & Wismar*** Nr. 75. do ekspedycyi szląskiej gazety w Wrocławiu. Samo się przez się rozumie, że tajemnica zachowaną zostanie. Pośredników upraszam, aby się nie fatygowali.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Kwietnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mała zmiana.

Na Kwiecień $30\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na wiosnę $30\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień Maj $30\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{6}$ list. i pien., na Czerwiec Lipiec $31\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec Sierpień $32\frac{1}{3}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabiej. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Kwiecień $13\frac{3}{4}$ pien. i list., na Maj $13\frac{5}{6}$ pł. i list., na Czerwiec $14\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Lipiec $14\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Sierpień $14\frac{11}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Wrzesień $15\frac{1}{6}$ pien. ilist.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Kwietnia.

Pszenica 45—56 tal.

Żyto na Kwiecień i wiosnę $33\frac{3}{8}$—$34\frac{1}{2}$—34 do $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 34—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $35\frac{1}{4}$—36—$35\frac{3}{4}$—36 tal., na Lipiec Sierpień $36\frac{3}{4}$—37 tal., na Wrzesień Paźdz. $37\frac{3}{4}$—38 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 88—90 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $11\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $11\frac{5}{12}$—$\frac{13}{24}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $12\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Paźdz. List. $12\frac{1}{4}$ tal.

Olej lniany $13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ do $\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{3}{3}$—12—$14\frac{11}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{6}\frac{3}{8}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{7}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Paźdz. 16 tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Kwietnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{7}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	$95\frac{1}{2}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	$90\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito dito	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{8}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	99
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	95
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	96
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$100\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 15. Kwietnia 1864 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	1	27	6	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	25	—	1	26	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	18	9	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	10	—
Żyta lżejszego	1	6	--	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	--	—
Owsa, szefel	—	24	—	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	1	4	6	1	5	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	--	—	—
Tatarki, szefel	--	—	--	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	6	—	13	—
Masła, garniec	2	20	—	3	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	--	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 14. Kwietnia	13	21	3	do	13	26	3
„ 15. „	13	17	6	„	13	22	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.